Nr. 23. w Niedzielę

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr
na całe Prusy 2 Tal.

dnia 27. Stycznia 1856.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 26. Stycznia. — Według dzisiejszego Timesa wyznaczonym jest Frankfurt nad Menem na miejsce konferencyi pokojowych i lord Clarendon będzie w nich reprezentował Anglią. Daily News donosi za rzecz pewną, że preliminarya podpisano i zawarto niezwłoczne i tymczasowe zawieszenie broni z rozpoczęciem układów.

Telegraficzna wiadomość.

Paryż, 25. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza opis uroczystości podczas rozdzielania orderu łaziennego pomiędzy oficerów francuskich. Poseł angielski lord Cowley spełnił toast na rychły pokój i na uzasadnioną nadzieję, którą układy pokojowe podsycają.

Berlin, 26. Stycznia. — Najj. Pan raczył zamianować radzcę sądu powiatowego Gierth w Schoenau dyrektorem sądu powiatowego w Grottkau, prokuratora Saro w Grudziądzu, prokuratorem przy sądzie miejskim i powiatowym w Królewcu.

Berlin, 24. Stycznia.— Angielskie warunki wciąż jeszcze zajmują prasę europejską. Nikt dotąd nie wyjaśnił prawdziwego położenia rzeczy. Najnowszy artykuł w Constitutionnelu także się nie przyłożył do wyjaśnienia tego punktu. Chociaż Constitutionnel występuje z opozycyą przeciw prasie angielskiéj, jednakowoż zgadza się co do konsulatów zaprowadzić się mających nad brzegami morza Czarnego. Co się tyczy uporządkowania granicy w Azyi, ma brzeg wązki ciągnący się nad morzem od Anapy aż do Redut Kale wrócić do Turcyi, wszystkie więc małe forteczki pozakładane przez jenerała Anrepa przed wybuchnięciem wojny utraciłaby Rosya. Dochodzi nas wiadomość, że koncesye rosyjskie mają także swoje granice i bodaj je Anglia zechce uznać podczas układów, które wnet się rozpoczną,

— W Berlinie zakładają na akcye z kapitałem 300,000 tal. olbrzymią piekarnię, w któréj wszystkie roboty odbywać będą machiny. Piekarnia ta ma dostarczać codziennie 500 centnarów chleba żytniego. Na czele stowarzyszenia stoi radzca tajny Camphausen. Towarzystwo sprowadziło z Belgii piekarzy, którzy są obeznani z podobnego rodzaju wyrobem chleba.

Królewiec, 23. Stycznia. — Kupcy tutejsi zajmujący się przesyłaniem towarów do Rosyi, otrzymali od rosyjskich kupców polecenia aby się wstrzymali z dalszém wysyłaniem towarów lądem, bo rychły pokój może ułatwić handel morzem.

Dania.

Dagbladet podaje według prywatnych doniesień następujące szczegóły o konferencyi względem cła na Sundzie. Konferencye te otwarte zostały 4go przez tajnego radcę (ministra) Scheela, który wszedłszy do sali oznajmił, iż tajny radzca Bloome upoważniony jest do zasiadania na zgromadzeniu w imieniu rządu duńskiego. Obecnych było 12tu reprezentantów państw różnych, między tymi nadzwyczajny pełnomocnik rosyjski p. Tęgoborski. Radzca Bloome przedłożył plan kapitalizacyi cła sundowego opierający się na kombinacyi ceł przywozowych i wywozowych, tudzież wydatków odnoszących się do cła sundowego. Mowę jego w miejscu gdzie nadmieniał o uprzedzającem postępowaniu Danii, przerwał pan Tęgoborski, który oświadczył, że właśnie Rosya postąpiła sobie najuprzejmiéj nie żądając bynajmniéj zniesienia cła. Podobne oświadczenie złożyły dawniéj jeszcze Meklemburg i Hamburg. Na mowę pana Bloome odpowiedział bar. Lagerheim poseł szwedzko-norwegski. Ponieważ niebyło jeszcze rezultatów cła sundowego z lat od 1841 do 1847, przeto uchwalono odroczyć dalsze narady po koniec Stycznia. Po spisaniu protokułu, które nie bez trudności się odbyło, zgromadzenie rozeszło się.

Szwecya.

Sztokolm, 16. Stycznia. — Niespodziewana doszła nas tu wiadomość, że wkrótce nastąpi pokój. Tymczasem badamy tu z wielką troskliwością warunki pokojowe i dziwno nam, że między temi nie znajdujemy nic o Bomarsundzie i o wyspach alandskich. Wielki książę Konstanty, który niedawno zwiedził Kronsztad, rzekł w obec wielu osób do pułkownika Pichelsteina, który dowodził parkiem oblężniczym w Sewastopolu i teraz w Kronsztadzie objął komendę nad fabrykacyą amunicyi: cośmy utracili na morzu Czarném, to trzeba nam tu odzyskać i to podwójnie. Na wiosnę spuszczą w Kronsztadzie siedm zupełnie nowych szrubowców z warsztatów i dniem i nocą pracują po różnych zakładach marynarskich. Mimo pogłosek pokojowych uzbraja się Rosya silnie tak na morzu jakoteż i lądzie.

Rosya.

Wiadomości z Krymu.

(Wyjątek z przedstawionego przez jenerał adjutanta ks. Gorczakowa dziennika działań wojennych od 16. do 26. Grudnia.)

W ciągu tego czasu działania z obu stron ograniczały się samemi napadami na przednie czaty. 21. Grudnia naczelnik oddziału na lewem skrzydle naszych pozycyi pułkownik Okłobżjo dokonał napad na wieś Urkusta. W tym celu komenda sztucerników i część 72 drużyny kałuzkiéj Milicyi spuściła się od latarnii morskiéj ku pomienionéj wsi. Poruszenie to sprawiło powszechną trwogę w najbliższym nieprzyjacielskim obozie: na wzgórzach gdzie są rozmieszczeni zuawy, zebrały się trzy bataliony piechoty w zamiarze obejścia prawego skrzydła partyi pułkownika Okłobżjo, który tymczasem, spełniwszy dane mu polecenie odstąpił.

26. Grudnia, o 5éj godzinie rano, partya Francuzów w białych płaszczach w butach z pilśni i w czapkach na drutach robionych, tajemnie obeszła lewe skrzydło naszego przodowego łańcucha na przechyle ku Bajdarskiéj dolinie, bez wystrzału uderzyła bagnetami na najbliższy posterunek, i w tejże chwili zatrąbiła na hasło, na które spuścił się z grzbietu wzgórz jeden batalion i dwa szwadrony z luźnemi końmi, dla żołnierzy atakujących. Szybkie zjawienie się naszych rezerw pod wodzą pułkownika Okłobżjo ze strony Kurtler-Foc-Sala, zmusiło nieprzyjaciela oddalić się. Strata nasza wynosi: w zabitych, dwóch kozaków, i jednego żołnierza smoleńskiego pieszego pułku; w rannych 3ch kozaków. Ślady krwi po drodze odwrotu nieprzyjaciela, i jego ranni zabrani przez batalion, który był zeszedł z przechyłu, świadczą że strata nasza kosztowała francuzów nie mało.

Na innych punktach w Krymie nic szczególniéj ważnego nie zaszło; skutkiem mrozów które nastąpiły, sprzymierzeńcy przestali wykonywać roboty na południowéj stronie Sewastopola. W ogóle, według odebranych wiadomości, cierpią oni wielki niedostatek ciepłéj odzieży i do ich lazaretów przybyło w ostatnich czasach niemało ludzi z odmrożonemi członkami.

Z Geniczeska donoszą, że od 18. Grudoia, cały Siwasz i morze Azowskio na daleką przestrzeń pokryły się lodem. (Inw Rus.)

Francya.

Paryż, 21. Stycznia. — Monitor donosi, że cesarz dał posłuchanie prywatne posłowi Olozaga niedawno przybyłemu z Madrytu.

— Dekret zamieszczony w Monitorze stanowi o nowym sztabie dwóch pułków artyleryi gwardyi, nad któremi przełożono jenerała. Daléj dekret ten rosporządza ustanowienie szkoły artyleryi w Wersalu do nauki teoretycznéj i praktycznéj dla tych pułków.

— Na onegdajszym balu w tuileriach było osób 500, a między temi cała dyplomacya. Cesarz miał na sobie order podwiązki i nie tańczył wcale, tylko przechadzał się z cesarzową, która zdrowo wyglądała. Bal trwał do 2¼ godziny.

— Journal des Debats mówi: zaufanie z każdym dniem wzrasta. Położenie sprawy wschodniéj coraz bardziéj się ustala. Dzienniki donoszą, że podobne zadowolenie upowszechnia się po departamentach, jak w Paryżu. W niektórych nawet miastach w nadziei przyszłego pokoju były iluminacye.

— Syn znanego jenerała Bertranda, Artur Bertrand, który się urodził na wyspie św. Heleny, otrzyma posadę na dworze cesarskim w wydziale łowczym. Gdy hrabina Bertrand pokazała tego syna wygnanemu cesarzowi, rzekła: Naj. Panie! Oto pierwszy Francuz, który bez pozwolenia gubernatora téj wyspy do nas się dostał.

— Courier du Havre donosi z francuskiéj Guyany, że tam nietylko nad brzegami morskiemi odkryto miny złota, ale jeszcze daleko w głąb kraju się ciągnące, a mianowicie w okolicy Aratayc. W Kajennie okazywano znaczne sztuki złota, które znaleźli przemywacze złota. W niektórych miejscach metr kubiczny ziemi wydał złota wartości 700 fr.

— Według starego zwyczaju królów francuskich, rozdawania złotego garnituru guzików osobom przypuszczonym do łowiectw dworskich, otrzymał senator książe St. Simon podobny garnitur od cesarza.

— Sąd policyi poprawczéj skazał tu młodego oszusta na dwa lata więzienia, który udawał barona szląskiego i miał się żenić z młodą jedną bogatą panną. W dniu zaręczyn ostrzegł doroszkarz rodziców oszukanéj panny, że córkę wydają za oszusta i doniósł także o tém policyi, która młodego pana uwięziła.

— Constitutionnel zamieszcza dziś artykuł podpisany przez sekretarza redakcyi, wydrukowany rozstawionemi czcionkami o rosyjskiém przyjęciu propozycyi. Artykuł ten został nadesłany przez rząd i można go uważać za pewien rodzaj manifestu półurzędowego, który ma objaśnić opinią publiczną

względem prawdziwego położenia rzeczy. Constitutionnel powiada, że na-
leży raczéj do tych, którzy uważają pokój za zawarty, jak do tych, którzy
zapatrują się na rzeczy ze stanowiska konferencyi zeszłorocznych wiedeńskich.
Constitutionnel wierzy, jak się zdaje, w szczerość Rosyi i rozbiera kwe-
styą, czyli punkt piąty może układy pokojowe zerwać. Słowa jego są nastę-
pujące: Jeżeli propozycye tylko moralnie przez mocarstwa zachodnie wsparte
zostały a inicyatywa tylko wyszła od Austryi, jeżeli mocarstwa zachodnie po-
chwalając w ogóle dokument w mowie będący, pozostały obcemi jego redak-
cyi i nie pochwaliły zupełnie jego osnowy, natenczas możnaby poczytywać
zastrzeżone warunki piątego paragrafu ultimatum za nieodzownie potrzebne do
uzupełnienia programatu mocarstw zachodnich. W tym przypadku nadzieje po-
koju mogłyby zawisnąć od przyjęcia tych warunków; ale jeżeli przeciwnie tak
zwane propozycye austryackie przyjęto wprzód w Londynie, Paryżu i Wie-
dniu, i jeżeli mocarstwa wojujące bardziéj są interesowane aniżeli Austrya, co
do osnowy i ducha tego ważnego dokumentu, od którego zawisło ustanie wojny,
jeżeli przy jego redakcyi brali udział i całą wartość jego ocenili, przeto można
przypuszczać, że ów dokument zawiera w sobie wszystkie warunki nieodbicie
potrzebne do przywrócenia pokoju, i na każdy przypadek powinny być one
jedynemi warunkami, od których przyjęcia zawisło rozpoczęcie powszechnych
układów pokojowych. Constitutionnel następnie zapytuje, jakież są wa-
runki zamieszczone w piątym punkcie i czemu je, jeżeli są ważne, nie sformu-
łowano w ultimatum. Na to pytanie odpowiada Constitutionnel: angielskie
dzienniki założyły sobie zadanie albo dostały zadanie do obznajmienia nas z wa-
runkami zastrzeżonemi, a z trzech stipulacyi, o których publicznie prasa angiel-
ska wspomina, głównie zasługuje jedna, dotycząca nie stawiania fortyfikacyi
w Bomarsundzie. Co się tyczy granicy tureckiéj w Azyi, to orzeczenia dzien-
ników angielskich zbyt są ciemne, tak, że do nich nieprzywięzujemy żadnego
znaczenia. Łatwo przypuścić, że błąd jakiś się wcisnął pod względem przypu-
szczenia konsulów do portów morza Czarnego, bo stipulacya ta jest już umie-
szczona w samem ultimatum i to w następujących słowach: opieka nad han-
dlowemi interesami i żeglugą wszystkich narodów będzie utrzymywaną
w różnych portach morza Czarnego przez utworzenie instytucyi, które odpo-
wiadają prawom międzynarodowym i zaprowadzonym zwyczajom. — Jedyny
więc jest warunek co do Bomarsundu, który jakie takie ma znaczenie, ale ta-
kiego jednak nie ma, aby mógł ważniejsze układy zerwać. Francya i Anglia
pokazały bezinteresowność w swoich żądaniach nie mającą drugiego przykładu
w dziejach, z tego powodu spodziewamy się, że dzieło pokoju przyjdzie do
skutku. — Constitutionnel widocznie występuje przeciw prasie angielskiéj
i przeciw mężom stanu, którzy ją inspirują. Z artykułu tego wnoszą, iż w Pa-
ryżu życzą sobie pokoju. Inni jednak podejrzywają i Paryż, twierdząc, że co
innego ma na ustach, a co innego w sercu, że kiedy Rosya ustąpiła, trudno
ucywilizowanym koniecznie być za wojną, która zawsze trąci barbarzyństwem.
Z resztą dawno już przed gruchnięciem pogłoski o usiłowaniach pokojowych
zapowiadały dzienniki, iż Austrya znów pochwyci inicyatywę do przesyłania
propozyi, że Rosya zezwoli na wszystko, a gdy przyjdzie do wykonania,
znajdą się wątpliwości, które coraz bardziéj wzrastać poczną, aż nareszcie
przybiorą takie rozmiary, że trudno będzie tak jednéj jak drugiéj stronie wy-
konać dzieło pokoju. Ileż to tu trzeba sprzecznych zagodzić interesów, ile znieść
dawnych traktatów, ile się wyrzec korzyści, które przez wieki nabywano i na
które krwawo pracowano, a tu po prawdzie mówiąc, olbrzymowi północnemu
dopiero w oczy zajrzano; pocóż więc ma się kwapić z pozwoleniem krępowa-
nia siebie we własnym domu. To, czego mocarstwa po Rosyi żądają, jest za-
wsze ograniczeniem jéj we własnym domu, choćby to ograniczenie najsłodszemi
wyrażono słowami. Czyli na to zezwoli, czas dopiero pokaże.

— Jenerał Canrobert ma być zamianowany dowódzcą cesarskiéj gwardyi, a Regnault St. Jean d'Angely w tym przypadku ma zostać kanclerzem legii honorowéj.

— Dziś odbył się pogrzeb w Paryżu Mickiewicza.

(Kor. Cz.) Paryż, 16. Stycznia. — Opisałem wam już w ostatnim liście rozdanie przez ks. Cambridge medalów angielskich żołnierzom którzy robili kampanią krymską. Była to uroczystość bardzo ważna pod względem politycznym. Przymierze francusko-angielskie odebrało nową spójnią, a od spójności tego przymierza zależą losy świata. Z téj okazyi lord Cowley, ambasador angielski, chciał dać w ambasadzie mały bankiet dla cesarzai i ks. Cambridge. Na zaproszenie lorda Cowley cesarz oświadczył, że wolałby aby był dany bal dla tego, aby mógł nań zaprowadzić cesarzową. Skąpy lord Cowley zafrasował się, ale musiał dać bal. Bal był świetny i liczny. Prawie wszyscy oficerowie krymscy byli nań zaproszeni. Zewnątrz ambasada była oświetloną gazem i oświetlenie przedstawiało N. V. (Napoleon-Wiktorya).

Wyczytałem w Czasie pod rubryką Francyi, tłumaczenie wyjęte z jednego dziennika, według którego scena, któréj doznał w dzień Nowego Roku margrabia Antonini w Tuileriach pochodziła z tępego słuchu ambasadora. Margrabia Antonini ma istotnie słuch tępy, ale zapewniam was, że scena była zrobiona na seryo i że miała polityczne powody. Nie mogę nic dodać do tego com wam podał w ostatnim liście o kwestyi zbożowéj, tyczącéj się Neapolu. Cesarz pokłada ufność w baronie Brenier i nie traci nadziei.

Świat urzędowy nie przestaje mówić o artykule, który cesarz ogłosił w Monitorze w przedmiocie senatu. Nagana była zbyt wyraźną, aby mogła być zaprzeczoną. Mówią, że cesarz dla podniesienia uroku senatu, ma zostawić jego inicyatywie projekt do prawa o wolności indywidualnéj w materyi kryminalnéj, którym zajmowała się rada stanu.

Dzisiejszy Monitor zawiera raport ministra skarbu o sytuacyi finansowéj Francyi. Jak na te czasy, sytuacya jest niezłą. Francya może jeszcze wytrzymać kilkoletnią wojnę. Mówią coraz więcéj o nowéj pożyczce, która tego razu ma być zrobiona drogą bankierską. Rząd niechce robić tego z samem Rotszyldem, lecz z towarzystwem bankierów.

Burdy studenckie obrócone przeciw pp. Sainte Beuve i Nisard pokazują pewien system. P. Leverrier. trzeci profesor związany z rządem, lęka się, aby koléj nieprzyjemnosci na niego nie przyszła. Ostatnie aresztowania studentów, o których wam doniosłem, były zręcznie zrobione. Skryci ajenci polityczni naznaczali kredą każdego krzyczącego, co ułatwiło aresztowania. Policya ma czujne oko na szkoły.

Onegdajszy koncert p. Juliusza Fontany odbył się bardzo świetnie. Publiczność była liczna i mieściła w swém gronie znakomite imiona. Był to zbiór wszystkich wielbicieli kompozycyi Chopina i jego utalentowanego tłumacza. Muzyka Chopina jest tego rodzaju, że potrzebuje tłumaczenia i tradycyi. Kto ją odegra tak jak jest napisaną nie oddaje wcale myśli Chopina. Amatorki i artyści jak księżna M. C. jak hrabiny K. i D. P. jak pani Dubois z domu O'Méara, jak córki jenerała Peltier, jak pani Vierdot, jak pp. Schulhoff, Lubuck, Rosenheim itd. znaleźli się tego wieczora jakby na rezurekcyi Chopina. P. Fontana długo przyjaciel i uczeń Chopina, pokazał się istotnie jako wierny tłumacz i pieczołowity stróż tradycyi muzycznéj naszego mistrza. Po raz pierwszy usłyszeliśmy na tym koncercie popularne pieśni Chopina: »Smutna rzeka, Wojak, Wiosna, Śpiew z Mogiły (W. Pola) Życzenie i Hulanka.« Wyśpiewał je po polsku p. Lindau,..... Niemiec. Mimo trudności położenia w jakim się znajdował, śpiewy były tak piękne, że pan Lindau obudził rzęsiste oklaski. Jest w tych śpiewach coś cierpiącego i delikatnego, ale nie ma w nich nic jęczącego jak w śpiewach szwedzkich, które nam dała poznać panna Bergh. W śpiewach Chopina, pod smętnością i cierpieniem, przebija się zawsze hart duszy i nadzieja. P. Lindau śpiewał sześć pieśni, a każda pieśń była, można powiedzieć, gammą oddzielnego uczucia. Nokturny, mazury i walce Chopina, które odegrał p. Fontana są zbyt znane, abym się miał nad nimi zatrzymać. Znane jest także każdemu wielkie trio, które p. Fontana wykonał z pp. Allard i Franchomme, znakomitemi artystami Paryża. Wszystko wzbudzało uwielbienie. Żaden artysta niesprawił może słuchaczom tyle przyjemności ile p. Fontana i żaden artysta nie wycisnął może z ich piersi tyle głębokich uczuć. P. Fontana, tracąc swą żonę, stracił szczęście rodzinne, ale na pociechę pozostała mu sztuka. Zaiste sztuka jest zbyt często ciągiem cierpień, ale kiedy cierpienia połączone są z talentem jaki posiada p. Fontana, sztuka, szczególniéj sztuka obrabiania na tle narodowości, jest zaszczytną misyą, która może przynieść w nagrodę wdzięczrość ziomków i sławę.

Anglia.

Londyn, 21. Stycznia. — Lord Palmerston wysłał okólnik do ministeryalnych członków izby niszéj osnowy następującéj: Downing Street dnia 21. Stycznia. Mci Panie! Mam zaszczyt Ciebie zawiadomić, że ponieważ wyznaczono zwołanie parlamentu na dzień 31. b. m,, prawodawstwu przedłożonemi zostaną niebawem publiczne sprawy bardzo ważne. Pozwalam sobie wynurzyć nadzieję, że uważać będziesz za rzecz potrzebną przybyć na otwarcie posiedzeń w izbie gminnéj. Mam zaszczyt i t. d. Palmerstou.

— Kompania 24 saperów i minerów w Chatham, otrzymała rozkaz do przysposobienia się do podróży na Bałtyk. Tygodnik radykalny Leoder sądzi, że jeżeli wojna daléj się pociągnie, admirał Dundas także w tym roku będzie dowodził flotą bałtycką. Tenże uskarbił sobie zaufanie narodu i zebrał pełno wiadomości potrzebnych, które teraz bardzo się przydały na naradach wojennych w Paryżu. Równie admirał sir Edmund Lyons pozostanie przy dowództwie na morzu Czarném. — Następcą jenerała Williamsa jako komisarza angielskiego przy armii turecko azyatyckiéj został zamianowany major Stuart znajdujący się teraz w Erzerumie.

Austrya.

Wiedeń, 24. Stycznia. — Oesterreichische Zeitung pisze: Prasa angielska domaga się od rządu angielskiego, aby tekst propozycyi przesłanych przez Austryą do Petersburga uważał za jednostronną czynność austryacką, nie uznawał jéj za wspólnie ułożone i obowięzujące preliminarya, nie pozwalał na zawieszenie broni, które powinno wypłynąć z przyjęcia preliminaryi i dopóty nie wchodził w żadne układy z Rosyą, dopóki car nie przyjmie nowych warunków podanych przez sprzymierzonych. Takie żądania śmie prasa angielska podnosić, gdy sama rozgłaszała propozycye hr. Esterhazego za ultimatum Austryi; jest to widoczny zamiar podchwycenia Austryi za słówko, aby siać nienawiść i pogardę przeciw niéj, jeżeli nie zechce mścić się bronią na przypadek prawdopodobnego odrzucenia przez Rosyą nowych propozycyi. Do felonii więc nie mającéj podobnego przykładu nakłania prasa angielska rząd swój, chociaż rzeczą jest wiadomą w Anglii, że rządy Austryi, Francyi i Anglii jasno i wyraźnie zgodziły się na znaczenie propozycyi jako preliminaryi i że Austrya tylko na mocy téj ugody podjęła się nadzwyczaj ważnéj misyi do Petersburga. Ostdeutsche Post równie w tym duchu, jak Oesterr. Zeitung przemawia. Ostdeutsche Post pisze: Hałas wojenny w angielskiéj prasie mało może obchodzić Austryą. Jeżeli przyjdzie do układów, natenczas Austrya z całą powagą i sprężystością starać się będzie, aby przyrzeczenia dane dotrzymała Rosya. Gdyby gabinet angielski postanowił daléj prowadzić wojnę na zasadzie artykułu 5go, co się sprzeciwia zdrowemu rozumowi, natenczas nie przyjdzie na myśl uroszczenie, abyśmy choć z daleka nieśli pomoc. Gabinet wiedeński dopełnił swéj misyi uczciwie i wiernie. Przez niego ułożone żądania otrzymały w Paryżu niektóre, w Londynie zaś liczniejsze dodatki obostrzające. Austrya je przyjęła i działała w Petersburgu jako pełnomocnik swoich sprzymierzeńców, chociaż we własném imieniu, dała instrukcyą hr. Esterhazemu, aby na przypadek odrzucenia propozycyi opuścił Petersburg z całém poselstwem, a Rosya chcąc uniknąć ostateczności, przystała nareszcie na warunki, których dawniéj wzbraniała się przyjąć. Jeżeli w Anglii chcą teraz nicować mandat otrzymany przez Austryą, natenczas dotknie to więcéj honoru owych, którzy podobnego dopuszczają się nicowania, aniżeli godności Austryi. Najpośledniejszy spekulant byłby pogardzony na zawsze, gdyby pośrednikowi niedotrzymał słowa, skoro mu dał polecenie do układu. Parlament atoli staréj Anglii wie dobrze, czego od niego wymaga honor.

Le Nord podaje następujący tekst depeszy hr. Buola wystosowanéj do hr. Walentego Esterhazego przy przesłaniu przez tego dyplomatę propozycyi austryackich do Petersburga:

Wiedeń dnia 15, Grudnia 1855.

Słowa, które W. Exc. miałeś zaszczyt usłyszeć z ust samego cesarza, naszego dostojnego pana, ponownie zatwierdzić winny były cel, który niezmiennie przewodniczył polityce JCMości we wszystkich przemianach walki, przygnębiającéj tak wielkim ciężarem Europę. Cesarz zawsze swym zasadom wierny, sądziłby uchybiać swym obowiązkom względem ludów swoich i Europy, gdyby dozwalając przeminąć chwili obecnéj, w któréj wyższa siła narzuca walczącym zawieszenie czynów, nie uczynił ostatecznych kroków do otwarcia nowych dróg pokoju, będącego najnaglejszą potrzebą Europy.

Przekonanym będąc z jednéj strony o szczerości przez cesarza Aleksandra

tylokrotnie powtarzanych oświadczeń, iż zgodzi się na pokój nieprzynoszący ujmy ani godności jego, ani honorowi jego kraju, J. C. Mość uważał się być powołanym do użycia najskuteczniejszych środków w celu zapewnienia się, o ile dwory francuski i angielski usposobienia te podzielają, i polecić mi raczył zbadanie pod tym względem paryskiego i londyńskiego. Dostrzegłszy w gabinetach tych niezachwiane postanowienie niestawiania żadnéj inicyatywy układów pokojowych, z radością jednak przekonaliśmy się o ich usposobieniu dającém nam otuchę, iż nieodrzucą rozbioru i przyjęcia warunków takich, któreby dawały rękojmią pewnego i trwałego pokoju, i że stanowczo rozwiążą kwestyą, która wojnie dała początek.

Co więcéj sądziliśmy mieć niepłonną nadzieję, że mocarstwa te zachowując w całéj swéj sile prawo stawienia takich warunków pokoju, jakie im się najstósowniejszemi wydadzą, niemniéj jednak dziś jeszcze skłonnemi są nieodstępować od zasady objawionéj w początku walki, i żadnéj dla siebie nie pragną korzyści, i że wymagania ich ograniczą się do ofiar potrzebnych dla zabezpieczenia Europy od powrotu tak niebezpiecznych zawikłań.

Gabinet cesarski ośmielony tem przyrzeczeniem, niecofając się przed trudnością zdania sobie sumiennie sprawy z sytuacyi chwilowéj, położył podstawy, na których według jego zdania, wznieść się może gmach trwałego pokuju. Cztery rękojmie przyjęte już przez Rosyą, zdawały nam się być najstósowniejszym punktem wyjścia. Dla ubezpieczenia atoli dzieła pokoju i uniknienia skał, o które się rozbiły ostatnie konferencye, konieczną zdawało nam się potrzebą, czterem rękojmiom taki nadać rozwój, iżby odpowiedziały ogólnym interesom Europy i ułatwiły ściślejszem swem oznaczeniem ostateczną zgodę.

Owoc téj pracy zawarty jest w załączonym dokumencie, który faktem przyjęcia przez państwa wojujące zamieni się w punkta przedugodne. Podpisanie tych punktów sprowadzi w bezpośredniem następstwie ogólne zawieszenie broni i stanowcze negocyacye.

Ponieważ praca ta uzyskała zatwierdzenie N. Pana, przedłożysz ją panie hrabio do przyjęcia dworowi rosyjskiemu wraz z najusilniejszą prośbą, aby jéj treść rozważył i objawił nam swoje postanowienie, o którém jak najrychlejszą powziąźć wiadomość niezmiernie dla nas ważną jest rzeczą. Jeżeli jak się spodziewamy, propozycye nasze przychylnie ocenionemi zostaną, nieomieszkamy zalecić jak najgoręcéj przyjęcia ich dworom paryskiemu i londyńskiemu, w nadziei, że one nie zechcą ewentualnie wśród negocyacyi stawiać innych warunków jak te, których interes eurepejski wymaga, i w taki sposób iżby nie nasuwały ważnych przeszkód do przywrócenia pokoju.

Upraszamy dwór rosyjski, aby spokojnie rozważył propozycye, jakie mu przekładamy. Nie rozwodzimy się nad przykremi następstwami w razie gdyby się dwór ten wzbraniał wejść na drogę, którą mu już po raz wtóry torujemy, w celu zaszczytnego pojednania, a z któréj powtórne zboczenie, zwaliłoby nań ciężką odpowiedzialność.

Uważając się za tłumacza życzeń i prawdziwych potrzeb Europy, odwołujemy się do wzniosłych uczuć cesarza Aleksandra, ktorego ostateczne orzeczenie rozstrzygnie los tylu tysięcy ludzi.

J, C. Mość przychyli się jak się spodziewamy do tego, co nam się zdaje jedynie odpowiadać prawdziwym potrzebom jego ludów i wymaganiom ludzkości. — Przyjmij W. Exc. itd. (podp.) hr. Buol.

Kronika miejscowa.

Z Lidzbarku piszą: dnia 16. b. m. i r. odprawiono żałobne nabożeństwo w mieście Lidzbarku, za duszę ś. p. Adama Mickiewicza.

O ile miejscowa zamożność pozwala, obrządek ten odbył się jak najwspanialéj. Oprócz bowiem zasłon i oświetlenia kościoła, cehcy rzemieślnicze stały wzdłuż świątyni ze świecami podczas całego nabożeństwa.

Lubo ztąd wynikłe koszta pokryte zostały z dobrowolnych ofiar współziomków naszych, cała jednak zasługa i wdzięczność, słusznie się należy księdzu Etter, miejscowemu proboszczowi, który nietylko wszelkie trudy ponosił z własnego natchnienia i dobréj woli, ale jeszcze w końcu przemówił z ambony do licznie zgromadzonych różnych wyznań słuchaczów. W krótkich lecz jasnych i treściwych wyrazach skreślił życie, prace literackie i zasługi ś. p. Adama Mickiewicza i zachęcił obecnych do naśladowania cnót jego.

Równie szlachetnym okazał się ksiądz Heilsberg, proboszcz z Bolesina, który chętnie przybył do pomocy miejscowemu pasterzowi, jedynie przez wrodzoną mu wspaniałomyślność. Oby wzorowy przykład tych szanownych kapłanów znalazł wielu naśladowców w duchowieństwie katolickiem.

Zyczyćby należało, aby w każdym powiecie, a przynajmniéj tam, gdzie jest jaka szkoła męzka, odprawiło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adama Mickiewicza. Nietylko dla uczczenia jego zasług, ale i dla zachęcenia szkolnéj młodzieży, do naśladowania cnót i pracy tak godnego męża i do gorliwego kształcenia się w ojczystéj literaturze. Bo dobry jeniusz każdego sławnego autora, bez względu na jego narodowość, czyni przysługę całéj ludzkości.

Z pod Koźmina. — Nędza, która się w tym roku wszędzie czuć daje a szczególniéj powiat krotoszyński dotknęła, była powodem, iż kilka szlachetnych osób doświadczając po pierwszy raz sił własnych, postanowiło wystąpić na scenie, zostawiając dochód li na ulżenie coraz bardziéj szerzącéj się nędzy między ubóstwem. — Nadszedł dzień 23. Stycznia, w którym odegrano dramat Korzeniowskiego »Pierwéj mama« i »Berek zapieczętowany«. Osoby występujące odegrały z zupełném zadowoleniem licznie zgromadzonéj publiczności, a szczególniéj panna R. tak się przejęła swą rolą, iż każdyby ją za skończoną uznał artystkę. Również niezrównanie pan B. zapieczętowanego Berka odegrał.

Oby te kilka słów były zachętą dla tych, w których może ukryty talent się znajduje a wystąpić nie chcą z obawy krytyki; do tych śmiem się odezwać: wspierajcie ile możecie nasze szczupłe siły waszym talentem, chciejcie powiększyć naszą scenę, a małe uchybienia najchętniéj każdy wybaczy, gdyż to czyste wasze poświęcenie, gdyż to ma cel dobroczynny.

Rozmaite wiadomości.

— O testamencie zmarłego temi dniami w Frankfurcie Amszela czyli Anzelma Rothschilda mnóstwo obiega wieści, a rzecz to nie małéj wagi, bo idzie tu o miliony. Wieleby tych milionów było, to z pewnością nie wiadomo, bo jeszcze nieobliczono się z domami bankierskiemi Rothschildów w Paryżu i Londynie, które także kapitałami Anzelma robiły. W ogóle jedni liczą majątek zmarłego na 36 milionów złb. inni doprowadzają tę cyfrę do 60. Według testamentu Anzelma Rotschilda w roku 1849, zapisał dziedzictwo swoje w znacznéj części Anzelmowi synowi wiedeńskiego Rothchilda z majoratem czteromilionowym i piękną posiadłością Grüneberg pod Frankfurtem, która stanowić ma podstawę tego majoratu. Wilhelm syn Karola Mayera neapolitańskiego Rothschilda dostaje dom w Frankfurcie na »Zeil« i ogród przed bockenheimską rogatką; brat jego Karol Mayer 1 mil złb. Na dobroczynne cele a mianowicie na wsparcie biednych i rozdawanie w zimie opału naznaczony jest wieczysty fundusz 1,200,000 złb. Zakłady miłosierne żydowskie i chrześciańskie bogato uposażone zostały, bo pierwsze od 10 do 50,000, drugie po 3000. Komisanci mają także roczne pensye od 2000 do 300 złb. dożywotnie naznaczone. Także służący zapewniony mają sobie chleb łaskawy. Mówią, że zmarły położył za warunek krewnym swoim i spadkobiercom, iżby nie przechodzili na wiarę chrześciańską, nie dla tego, by to było z jego strony oznaką nietolerancyi, ale że zwykł tych tylko ludzi szanować, którzy wiary ojców swoich nie wyrzekają się, a nadto przekonał się, iż który z jego krewnych został chrześcianinem, ten nie zyskał nowych, a stracił dawnych przyjaciół.

Wiadomosci literackie.

Poznań, 26. Stycznia. — W tych dniach wyszły na widok publiczny w Księgarni N. Kamieńskiego i Spółki Kazania i mowy ks. Wincentego Łanckiego, S. T. Dra Scholastyka katedralnego, archipresbytera infułata krakowskiego, rektora uniwersytetu jagiellońskiego, wydane przez księdza Teodora Kilińskiego, kanonika kollegiaty poznańskiéj. Słynął śp. ks. Łańcucki z wymowy swéj kaznodziejskiéj, zawsze poszukiwany jako mówca podczas uroczystości, obchodów pogrzebowych i tym podobnych, a z téj też przyczyny, kiedy miał kazanie w katedrze krakowskiéj w dniu 15. Sierpnia 1811 tak się spodobał księciu Józefowi Poniatowskiemu, iż mu zaproszonemu do siebie ofiarował infułę archipresbyteralną kościoła p. Maryi w Krakowie, mówiąc: prawiłeś przez półtory godziny kazanie tak ujmujące, że drugie półtory byłbym cię słuchał z równą przyjemnością, nie mam co innego ofiarować jak infułę, którą spodziewam się, że przyjmiesz. Kazania te powiększéj części są dotąd nieznane i wyjęte z manuskryptów, które szanowny wydawca przechował, będąc przyjacielem zgasłego, niektóre zaś były odrębnie drukowane i dziś są rzadkością bibliograficzną. W kazaniach i mowach tych wybija nadzwyczajna czystość języka, oryginalność tłumaczenia, głębokość myśli spowita tak wyrazistemi wysłowieniami, że się staje przystępną dla wszystkich. Jest to dar Boży, nie dany każdemu. Nie mało się przyłożył szanowny wydawca literaturze wydając na widok publiczny owoc prac swojego przyjaciela i spodziewamy się, że owoc ten stanie się znów nasieniem na niwie ojczystéj tak słodkiém, jak była słodką mowa złotousta śp. Łancuckiego dla współczesnych.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Stycznia.

Pszenica 85—125 tal.

Żyto 84/87 funt. $80\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń 80 tal., na Styczeń Luty 80 tal., na Luty Marzec $79\frac{1}{4}$—$78\frac{3}{4}$—$79\frac{1}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $79\frac{1}{2}$—79 tal., na dostawę wiosenną 80—$79\frac{1}{2}$—$80\frac{1}{4}$—80 tal., na Maj Czerwiec 80—$79\frac{3}{4}$—80 tal.

Jęczmień wielki 55—60 tal.

Owies 35—38 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. 36 tal.

Groch do gotowania 86—91 tal., na paszę 83—85 tal.

Olej rzepiowy 17 tal., na Styczeń, na Styczeń Luty, Luty Marzec, Marzec Kwiecień 17 tal., na Kwiecień Maj $16\frac{3}{4}$—17 tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{3}$ tal.

Okowita bez beczki $28\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $28\frac{1}{2}$ tal., na Luty Marzec $28\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $29\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 30—$29\frac{3}{4}$—30 tal., na Maj Czerwiec $30\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $31\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 25. Stycznia.

Żyto 79 tal., na dostawę wiosenną 80 tal., na Maj Czerwiec 80 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $12\frac{3}{8}$—$12\frac{1}{2}$ proc., na dostawę wiosenną 12 proc.

Gdańsk, 24. Styczn1a.. — Przy podnoszących się cenach handel zbożowy w Anglii w pierwszéj połowie upłynionego tygodnia nader był ożywiony, lecz ku końcowi pod wpływem wieści pokojowych wszystkie tranzakcye zostały niejako zawieszone, a tak sprzedający jak i kupujący cofnęli się z targu. Interesa małe po nader nieregularnych robiły się cenach, a cytowano partyjkę pszenicy angielskiéj przy otwarciu giełdy po 72 szyl. kupioną, a która w godzinę późniéj 80 szylingów przyniosła. Łój, siemię lniane i oleje gwałtownemu uległy upadkowi. W ogólności można przyjąć, że pszenica krajowa w lichéj kondycyi 5 szyl. a zagraniczna 2 szylingi na kwarterze zniżyła się.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cent.
z kraju	6141.	5886.	19.380.	1144.	—	40,175.
z zagr.	11,958.	--	11,023.	950.	23,614.	12,668.

Wszystkie europejskie targi idąc w ślad za angielskiemi zostały mniéj więcéj sparaliżowane, a ceny na wszelkiego rodzaju ziarno uległy zniżeniu. Obrót interesów wszędzie li tylko do potrzeb dziennéj konsumcyi ograniczał się.

Na naszéj giełdzie nic się nie robiło, bo kupcy po teraźniejszych notowaniach nie chcieli wchodzić w interesa, a sprzedający zniżeniu się niepoddawali. Parę pięknych zeszłorocznych partyi prawie po dawnych sprzedano cenach, lecz świeże lekkie ziarno o 50 guld. taniéj jak przed tygodniem odchodziło. Żyto równie o 30 guld. na łaszcie czyli o 5 sgr. na szeflu cofnęło się z targowéj wartości. Ponieważ obecne wysokie ceny są wpływem powszechnie chybionych zbiorów i potrzeb konsumcyi, opinia przeto publiczna wielkiego upadku nie przypuszcza.

Czas mamy nadzwyczaj łagodny i ciepły. Sanna zupełnie zniknęła. Wisła jeszcze się trzyma, lecz pod Grudziądzem lody zaczęły się ruszać.

Kursa zamian. — Londyn $200\frac{1}{4}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 24. Stycznia.

BAZAR! Stablewski z Zalesia, Sempołowska z Gowarzewa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA; Kontski z Brieg, Sander z Charcic, Hiller z Osieka. Seebach z Lipska, Käfferlein z Moguncyi, Rabbo z Magdeburga.
HOTEL DREZDENSK MYLIUSA: Levy z Leszna, Zastrow z W. Rybna, Beyme z Grodziska,
HOTEL BAWARSKI: hr, Miączynski z Pawłowa, Lossow z Boruszyna, Klemenz z Limbach.
HOTEL DU NORD: Wolniewicz z Dembicza, Swinarski z Kruszewa, prob. Apolinarski z Modrza, Bieler z Rendsburga.
POD CZARNYM ORŁEM: Jahlsdorff i Werner z Gościjewa, Falkowska z Pacholewa.
HOTEL PARYZKI: Böthelt z Trzebisławek, Łucki z Inowrocławia, Seredyński z Kociszewa, Brodowski z Zdziechowic.
HOTEL BERLINSKI: Sperling z Grzybna, Gaffke z Ludzyna, Freygang z Podarzewa, Likowski z Ludomierza, Spiegel z Wrocławia.
POD BIAŁYM ORŁEM: Weiland i Lewin z Rogoźna, Klein z Jastrowa, Schöning z Buku.
HOTEL EICHBORNA: Kuttner z Wrześni, Dentler z Gdańska.
POD ZŁOTĄ SARNĄ: Sell z Glacu, Moche z Wrocławia, Levy z Kurnika.
HOTEL WROCŁAWSKI: Riezner z Kaiserswalde, Wahle z Siedlinghausen.

W środę dnia 30. Stycznia r. b. trzeci wieczór sinfonijny w sali Kassyna. Biletów po Złt. 3 dostać można w księgarni Mittlera i w handlu muzykaliów Bote & Bock.
R. Kambach.

---

†

Żałobne nabożeństwo za ś. p. Adama Mickiewicza odbędzie się w mieście Środzie dnia 12. Lutego b. r.

W księgarni **K. Reyznera** w Poznaniu wyszedł:

KUCHARZ POLSKI

zawierający 775 przepisów kucharskich z kartą stołową podzieloną na pory roku, miesiące, tygodnie i dnie, przez J. Wojciechowskiego kucharza. Cena 6 Złt.

OBWIESZCZENIE.

Termin wyznaczony do sprzedaży publicznéj wsi szlacheckiéj Lubina w powiecie tutajszym położonéj, na dzień 27. Lutego r. b., odroczonym został na 2. Maja r. b. z rana o godzinie 9téj co się dla wiadomości publicznéj oznajmia.
Kościan, dnia 21. Stycznia 1856.
Królewski Sąd powiatowy Wydział II.

Aukcya wina.

W poniedziałek dnia 28. r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę ***w lokalu aukcyjnym pod Nr. 17. Wodnéj ulicy***
wina czerwone reńskie i węgierskie,
30 butelek wina szampańskiego
i o godzinie 11.
40 kist wody kolońskiéj
a to przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę.
Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Donosimy szanownym Członkom Koła Towarzyskiego, że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 27. Stycznia 1856. o godz 4téj z południa w lokalu Koła, na które uprzejmie zaprasza **Dyrekcya.**

Dla cierpiących na nogi, jestem niezawodnie tylko do 1. Lutego przy Rynku Nr. 87. na 1. piętrze od 9—1. i od 2—5. do pomówienia.
Ludwik Oelsner,
lekarz dla ciepiących na nogi.

Jako Pan **Ludwik Oelsner** odciski bez bólu i z zupełném zadowoleniem dotyczących interessentów operuje. przekonałem się osobiście, co mu zaświadczam ku dalszéj jego rekomendacyi.
Dr. Ordelin, Gener. lekarz.

ZEUSCHNERA

pracownia fotografii i malowania portretów
przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego
jest otwartą codziennie od 9. do 3. godziny.
Fotografie robią się jak najpiękniéj tak z osób żyjących jako téż z portretów olejnych, daguerreotypów itd. i malują się olejno lub w farbach wodnych. Na żądanie robią się także fotografie na szkle i płótnie woskowém.

Amerykańskie

i własnéj roboty ***gumowe kalosze*** wszelkiego gatunku, jako téż reperacye takowych przyjmuję; przytém lakierowane balowe, jałowicze i sakowe buty i ***smarowidło gumowe*** poleca
St. Dąbrowski,
Poznań, przy ulicy Wodnéj Nr.



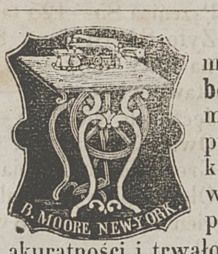
Ponieważ w obec kolei żelaznych nikną wszelkie odległości, niżéj podpisany ma honor zwrócić uwagę publiczności W. Xstwa Poznańskiego na jeden z najznaczniejszych zakładów **sztucznego ogrodnictwa**, którego jast w Gdańsku właścicielem. Najrzadsze kwiaty zagraniczne, rośliny, krzewy, nasiona kwiatów posiada w najobfitszéj rozmaitości, jak równie tysiączny wybór kamelii.
Za tanią usługę, rzetelność i szybkość w spełnianiu obstalunków zaręcza się.
Katalogi na żądanie gratis franco przesyłane bywają. Gdańsk, dnia 20. Stycznia 1856.
A. Rathke.
Adress: A. Rathke w Gdańsku, Sandgrube.

Dobra w powiecie Pleszewskim, $\frac{3}{4}$ mili od szosy, $1\frac{1}{2}$ mili od Pleszewa, gruntu ornego około 1300 mórg, boru brzoz. 500 mórg, łąk i pastwisk około 150 mórg magd.; inwentarz i budynki w najlepszym stanie, są z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można na fr. zapytanie lub osobiście w handlu F. Putiatyckiego w Pleszewie.

Poszukuje się dzierzawa około Poznania, od 200 do 300 mórg ziemi. Franco poste restante sig. ***S. S.*** w Mogilnie.

FORTEPIANA

z najsłynniejszych fabryk poleca w wielkim doborze
Meyer Kantorowicz,
przy Rynku Nr. 52.



W handlu podpisanego przyjmują się wszelkie **roboty sztebenkowe przy szyciu bielizny** mianowicie koszul, jako to: przodki z drobnemi zagiętkami, kołnierze, mankiety i t. d. Próby wyłożone, które na żądanie także przesełać się będa, świadczą o akuratności i trwałości szycia.
M. J. Kamieński,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

W kopalni gipsu w ***Wapnie*** pod Kcynią, sprzedaje gips miało melony do mierzwienia po 10 Sgr., palony i miałko melony, prócz beczki po 1 Tal. centnar Berliński, surowy w kamieniach 6 Sgr. centnar.
Wapno, dnia 10. Stycznia 1856.
Floryan Wilkoński.

Makuchy rzepakowe i lniane przewybornego gatunku oflaruje tanio
Heimann Marcus,
na rogu Rynku i Wronieckiéj ulicy Nr. 91.

Groch do siewu u
Heimann Marcus,
na rogu Rynku i Wronieckiéj ulicy Nr. 91.

Dom. ***Małpin*** pod Śremem ma na sprzedaj 1000 wierteli perek białych i czerwonych.

Odebrawszy świeży transport win prawdziwie Węgierskich polecam takowe po najumiarkowańszych cenach. ***J. Kall w Ostrowie.***

Pomadki

oraz wszelkie inne Cukry jako co dzień świeże Karmelki w rozmaitych gatunkach poleca po cenach umiarkowanych Cukiernia ***A. Pfitznera*** w Poznaniu.

Co czwartek wiecz. od $7\frac{1}{2}$—$9\frac{1}{2}$ godz. i w niedzielę od 2—4 po południu są
w Towarzystwie Przemysłowém
w hotelu Saskim
Lekcye Rysunków dla każdego.
Nowi uczniowie w tych godzinach przyjmowani jeszcze będą.

OBWIESZCZENIE.

Niżéj podpisany mam chęć sprzedać z wolnéj ręki dwa domy, nowo wybudowane, jeden masiw, drugi fachwerk, z ogrodem, zdolne do użycia na szynk lub oberzę, razem, lub pojedyńczo a to pod Nr. 278. obok Fary na Warszawskiéj ulicy w Gnieźnie pod korzystnemi warunkami.
A. Karmoliński z Gniezna.

Przy Butelskiéj ulicy 18. jest kilka nowo urządzonych mieszkań o 3. i 2. pokojach, zaraz albo od 1. Kwietnia r. b., do wynajęcia.

Szuka się pomieszczenie na zarządzcę majętności ziemskiéj, w razie potrzeby z przypożyczką pieniężną. Adress: ***w Mogilnie,*** poste restante, signo: ***C. C.***

Dnia 31. Styeznia r. b. w czwartek będzie dany Bal na korzyść ***Ochron poznańskich*** na wielkiéj sali Bazarowéj. Biletów po 1 Tal. od osoby można dostać w Handlu M. Magnuszewicza i Sp.

Na żądanie licznie zebranego Towarzystwa będą u

Wód w Dembnie

dane dwa bale, to jest dnia 3. w niedzielę i 5. Lutego r. b. we wtorek, na które Szanowną Publiczność niniejszém się zaprasza.
Dembno, dnia 24. Stycznia 1856.
Administracya Wód i Zakładu.
Cronier.

Balowe rękawiczki

w znanéj dobroci, półdługie i krótkie, poleca
J. Menzel,
fabrykant rękawiczek, Wrocławska ul. Nr. 3.

Świeżą owsianą mąkę i jasną owsianą kaszę otrzymał i poleca handel legumin ***M. Briske,*** narożnik Wronieckiéj i Kramarskiéj ulicy 1.

Prawdziwy Węgierski b. i Litewski miód do picia jedynie tylko u
Meyera Hamburger,
Kramarska ulica Nr. 13.

Do Hôtelu Bazar w Poznaniu potrzeba Markiera i Odźwiernego. Zdatni i w dobre świadectwa opatrzeni mogą się zgłosić do ***J. Griesingiera.***

Oddaliłem dziś z handlu mego Hugo Knauerhase. ***Ed. Kaatz.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Stycznia 1856	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	$96\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	150
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	86
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$100\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	88
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{7}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	$93\frac{1}{2}$